

Prezes OM – LMiR wystąpienie

Dzień dobry Państwu;

102 rocznica powrotu Polski nad Bałtyk i zaślubin Polski z Morzem których dokonał gen. Józef Haller z Wojskiem Polskim 10. lutego 1920 r. w Pucku to upamiętnienie ważnego faktu w dziejach Narodu i młodego państwa Polskiego, urzeczywistnienia dążeń i marzeń pokoleń Polaków, którzy nieprzerwanie krzewili ideę związku naszej Ojczyzny z Bałtykiem, ideę za którą wielu przelało krew i oddało życie. Po latach zaborów, niewoli 11 listopada 1918 Polska odzyskała niepodległość i wróciła na mapy Europy. Dwa lata później odwiecznie Polskie ziemie Pomorze wracało do macierzy, a 10 lutego Wojsko Polskie dotarło do Bałtyku. Uzyskaliśmy upragniony dostęp do morza Bałtyckiego, tym samym dostęp do mórz i oceanów świata.

10 lutego 1920 roku General Józef Haller Dowódca Frontu Pomorskiego w asyście oficerów przybył do Pucka, przybyła również liczna delegacja sejmu, przedstawiciele władz państwowych- minister Stanisław Wojciechowski, wicepremier Wincenty Witos, Wojewoda Pomorski Maciej Rataj, Wiceadmirał Kazimierz Porębski, Księża: ks. dziekan Zygmunt Rydlewski, ks. Władysław Miegoń - Kapelan Marynarki Wojennej, ks. Józef Wrycza - Kapelan Wojskowy. Licznie zgromadzili się mieszkańcy Pucka i w uroczystej ceremonii dokonał się historyczny akt Zaślubin Polski z Bałtykiem.

General Józef Haller wrzucił do morza jeden z pierścieni

podarowanych mu przez Polonię Gdańską, a drugi pozostawił na swoim palcu mówiąc:

**„Zaślubiam Cię morze na znak rzeczywistego i wieczystego
naszego panowania”**

Zaślubiny 10 lutego 1920 roku miały szczególnie doniosły charakter. Polska, po ponad 100 latach zaborów, powróciła nad Bałtyk. To historyczny fakt, który spowodował falę kolejnych zdarzeń decydujących o kierunkach rozwoju II Rzeczypospolitej. Staliśmy się Państwem morskim, ziściły się marzenia i pragnienia Polaków. W tym czasie, to działacze Bandery Polskiej, Ligi Żeglugi Polskiej, Ligi Morskiej i Recznej, Ligi Morskiej i Kolonialnej, wykorzystali szansę jaką dał nam powrót nad Bałtyk i śródlądowe drogi wodne. To oni wytyczyli od podstaw kierunki polskiej polityki morskiej i rzecznej, budowali zręby gospodarki morskiej, rzecznej tworzyli morską obronę wybrzeża a efektem ich pracy było budowa portu w Gdyni, bazy Marynarki Wojennej, Marynarki Handlowej przemysłu stocznioowego, rybackiego, utworzenie Szkolnictwa Morskiego.

Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski propagator rozwoju Polski Morskiej budowniczy Gdyni pisał *...„Potowa osiągnąć naszych na małym polskim wybrzeżu przed wojną to Waśnie nieświadome zwycięstwo nie kogo innego, tylko Ligi Morskiej”...*

W okresie międzywojennym, w sprawach morskich,

osiągnęliśmy więcej niż w całych dziejach narodu.

Niestety, II-wojna światowa przerwała rozwój procesów gospodarczych; Polacy jednak już wiedzieli, że morze to nasza racja stanu i że z walki nie zrezygnują. To polskie okręty były ostatnimi skrawkami niepodległej na morzach i oceanach.

Po II wojnie światowej w 1945r, zaślubiny z morzem odbywały się w warunkach wojennych - w oddziałach tak jak docierały do wybrzeża. Jednak główna uroczystość zaślubinowa I i II Armii Wojska Polskiego odbyła się w Kołobrzegu 18. Marca 1945r. ziemie Piastów wróciły do macierzy. Po uroczystej mszy świętej i okolicznościowych przemówieniach zaślubin dokonał kpr. Franciszek Niewidziajło wypowiedział słowa ...„przyszliśmy do Ciebie, morze, po ciężkim i krwawym trudzie widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud.

Przysięgamy, że nigdy cię nie opuścimy. Rzucając ten pierścień w Twe fale, biorę z Tobą ślub, ponieważ Tyś było i będziesz zawsze Nasze. I te fakty dziś przywołujemy by zachować o nich pamięć. Zaślubinom zawsze towarzyszyły ślubowania. Nasi poprzednicy przyrzekali wykorzystać dostęp do morza dla silnej gospodarczo Polski . I jest to również nasz obowiązek. Dziękuję!